

Winicjusz Narojek
Polska Akademia Nauk

STUDIA SOCJOLOGICZNE 1975, 3(58), s. 63–92

PRZEOBRAŻENIA SPOŁECZNE Z PERSPEKTYWY LOSU JEDNOSTKI (Wstępne założenia analizy zjawiska awansu społecznego w PRL)

W dorobku współczesnej socjologii polskiej istnieje szereg prac ukazujących ogólną panoramę przeobrażeń społecznych dokonujących się w PRL. Spośród ostatnio wydanych, wymienić należy Jana Szczepańskiego – *Zmiany społeczeństwa polskiego w procesie uprzemysłowienia*, Stanisława Widerszpila – *Przeobrażenia struktury społecznej w Polsce Ludowej*, prace zespołu autorów pod kierunkiem Włodzimierza Wesołowskiego – *Zróżnicowanie społeczne* oraz *Struktura i ruchliwość społeczna* i inne. Brakuje natomiast systematycznych prób zrozumienia specyficznego klimatu w stosunkach międzyludzkich, który towarzyszył owym przeobrażeniom, jakkolwiek w ciągu dwudziestu lat socjologicznych badań empirycznych w Polsce zgromadzony został całkiem pokaźny materiał z dziedziny psychologii społecznej, w postaci wyników badań ankietowych, studiów monograficznych środowisk i społeczności lokalnych, a przede wszystkim pamiętników.

W niniejszym szkicu przedstawiona zostanie pewna propozycja teoretycznego zsyntetyzowania tego materiału. Przewiduje ona możliwość przedsięwzięcia próby zrozumienia niektórych najbardziej znamienych cech psychologicznych obywateli współczesnego społeczeństwa polskiego drogą analizy sytuacji życiowych jednostek oraz ich reakcji na nie. System „jednostki w sytuacji” – przyjęty tu jako podstawowa kategoria analityczna – jest faktem najbardziej elementarnym, na który daje się rozłożyć całkowity proces społeczny bez utraty z pola widzenia najważniejszych jego składników. Otwiera on perspektywę na szerszy mechanizm życia zbiorowego, ponieważ społeczeństwo jest obecne w każdej sytuacji jednostkowej, a splot takich sytuacji tworzy strukturę życia zbiorowego. Będzie to jednak perspektywa szczególna, w której integralność obrazu społeczeństwa będzie osiągnana nie drogą zabiegów porządkujących obserwatora z zewnątrz – z dystansu analizy makrosocjologicznej, ale jak gdyby „od wewnątrz” – przez projekcję integralności działającej jednostki ludzkiej.

Postępowanie samozachowawcze jednostki w życiu zbiorowym

Proponowana w tym szkicu perspektywa badawcza w sposób skrajnie indywidualistyczny ujmuje stosunek między jednostką a społeczeństwem. Społeczeństwo występuje tu jako pole gier autonomicznych jednostek, w którego sytuacjach planują one własne losy: podejmują decyzje o sobie, dokonują kalkulacji i przewidywać w sprawie skutków swojego postępowania, starają się dostosowywać to postępowania-

nie do warunków topografii społecznej. Jest ono rozpatrywane jako pewna rzeczywistość w stosunku do jednostki zewnętrzna, której historyczna konfiguracja zmienia się przybierając różne formy ustrojowe. W jednych społeczeństwach przeważać mogą formy o charakterze kooperacyjnym, w innych formy oparte na współzawodnictwie. W każdym jednak wypadku formy te można analizować nie w aspekcie wartości transcendentnych, norm etycznych lub idei społecznych, ale w odniesieniu do wartości egoistycznych, jako dane sytuacyjne orientujące postępowanie samozachowawcze jednostki w jej dążeniu do osiągnięcia własnej pomyślności¹.

Powyższe uproszczenie pozwoli w sposób spójny i konsekwentny spojrzeć na proces społeczny. Dążenie samozachowawcze jednostki stanowi bowiem najbardziej stałą komponentę wewnętrznych determinant postępowania człowieka, która wynika z jego konstytucji biopsychicznej, i jest wspólną cechą osobników należących do świata organicznego. Stwierdzenie to nie tłumaczy nam wprawdzie różnorodności kultur i bogactwa form życia społecznego, ale też nie stawiamy sobie za cel tego zadania. Przyjęta tutaj perspektywa badawcza pomija zagadnienia kultury i form życia zbiorowego jako narzędzia kolektywnego przystosowania grup ludzkich do warunków przyrodniczych i współżycia z innymi grupami. Wystarczy zatem, jeśli uda się ująć teoretycznie i wytłumaczyć tylko te składniki całkowitego postępowania człowieka – oraz te elementy jego sytuacji życiowych – które dotyczą jego indywidualnego losu.

Kolejne zagadnienie wymagające omówienia dotyczy „wartości egoistycznych”, na które zorientowane jest postępowanie samozachowawcze jednostki. Tu znów zachodzi konieczność dokonania pewnych uproszczeń. Przede wszystkim – o czym już była mowa – pominiemy w rozważaniach rolę wartości ponadjednostkowych. Przyjmujemy, że wartości te głęboko modyfikują rzeczywiste postępowanie człowieka. Nie są jednak w stanie, przynajmniej w skali znaczącej w sensie statystycznym i w normalnych warunkach, usunąć z niego dążności samozachowawczej. Jednostka może egzystować w różnych systemach społeczno-kulturowych, stosować się do różnych obyczajów i reguł postępowania, przeżywać świat w różnych strukturach ideologicznych. Zawsze jednak z bogactwa form jej historycznego bytu można wydzielić manifestacje stałej dążności do zapewnienia własnej pomyślności. Kategoria „postępowania samozachowawczego” zorientowanego na wartości egoistyczne jest więc pewną heurystyczną abstrakcją teoretyczną, uzasadnioną ograniczonym celem projektowanej analizy.

Wartości egoistyczne wiążą się z zaspokajaniem potrzeb osobniczych. Ponieważ jednak zależy nam na uwzględnieniu takich czynników, które są zdolne pobu-

¹ Podejście takie nie odbiega od ogólnych założeń analizy marksistowskiej: „ludzie, choć zawsze bardzo dalecy od chęci tworzenia społeczeństwa, doprowadzili jednak do tego, że rozwinęło się społeczeństwo – bo zawsze pragnęli rozwijać się tylko jako jednostki i dlatego rozwijali siebie tylko w społeczeństwie i poprzez społeczeństwo” (K. Marks, F. Engels, *Niemiecka ideologia*, [w:] *Dziela*, t. 3, Warszawa 1961, s. 229); „Jednostki zawsze brały siebie za punkt wyjścia, wychodząc zawsze od samych siebie. Ich stosunki są stosunkami rzeczywistego procesu ich życia (K. Marks, *Z rękopisu J. Feuerbach*, *ibidem*, s. 627). Proponowane w tym szkicu skoncentrowanie się na sytuacji jednostki wynika z faktu, że chodzi o postulaty z zakresu psychologii społecznej, a nie teorii społeczeństwa.

działanie procesy interakcji społecznych, potrzebne jest kolejne uproszczenie. Wartości egoistyczne są jednocześnie wartościami społecznymi, w tym sensie, że są – jako wartości – intersubiektywne, a więc stanowią przedmiot pożądania i zabiegów ze strony innych ludzi, a także dlatego, że są przekazywalne, a więc mogą zmieniać dysponentów. Pominięte zostają natomiast pożądane przez jednostkę stany będące jej wyłączną własnością, jak zdrowie lub dobre samopoczucie psychiczne, oraz cele wysoko oceniane jedynie na podstawie indywidualnych upodobań i skłonności. Postępowanie samozachowawcze polega zatem na zdobywaniu i obronie składników pomyślności osobistej mających wartość obiegową, i dlatego zdolnych generować sytuacje społeczne, w których uczestniczy jednostka.

Samo sprecyzowanie wartości egoistycznych powinno być na tyle ogólne, żeby uchwycić uniwersalną istotę postępowania samozachowawczego człowieka, a zarazem dostatecznie operacyjne, żeby stanowić oparcie przy identyfikacji tego postępowania w ramach różnych historycznych struktur życia zbiorowego. Przyjmujemy, że wartości te są realizowane przez zaspokajanie potrzeb materialnych, potrzeby znaczenia społecznego w stosunkach z innymi ludźmi (prestż, władza) oraz potrzeby bezpieczeństwa, czyli zapewnienia ciągłości zaspokajania dwóch poprzednio wymienionych typów potrzeb. Jest to zatem kompleks wartości, który jednak uruchamia postępowanie wewnętrznie zintegrowane jednością biopsychiczną działającą cej jednostki w stosunku do sytuacji zewnętrznej.

Z kolei cechy sytuacji zewnętrznej modelują konkretną postać integracji postępowania samozachowawczego jednostki. Sytuacje jednostkowe splecione w ramach jednolitej struktury życia zbiorowego posiadają szereg cech wspólnych, co prowadzi do wykształcenia się pewnych ogólnych, charakterystycznych dla ustroju danego społeczeństwa wzorów integracji postępowania samozachowawczego. Dotyczy to zwłaszcza tzw. społeczeństw otwartych, w których jednostka – przynajmniej formalnie – posiada możliwość kierowania własnym losem, wykorzystując do tego celu składniki jej sytuacji o charakterze uniwersalnym w ramach właściwych dla tych społeczeństw struktur życia zbiorowego². Na przykład, w społeczeństwie klasycznego kapitalizmu rolę uniwersalnego metadobra, którego posiadanie umożliwia jednostce realizację całego kompleksu wartości egoistycznych, pełni bogactwo. Służy jej ono do zaspokojenia potrzeb materialnych, określa pozycję w stosunkach społecznych i to w dwojakim znaczeniu – umożliwiając kontrolę postępowania innych ludzi przez mechanizm rynku oraz stanowiąc źródło szczególnego rodzaju prestiżu – wreszcie, poprzez kontrolę postępowania innych w ramach własnej sytuacji życiowej, zabezpiecza jednostce stan osiągnięty lub umożliwia ekspansję.

² Natomiast partykularyzm stosunków i sytuacji społecznych właściwy dla „społeczeństw zamkniętych”, np. typu feudalnego, sprzyja raczej różnicowaniu się nowych wzorów integracji postępowania samozachowawczego. Poza tym badacze społeczności tradycyjnych stwierdzają w nich zjawisko bardzo silnego podporządkowania indywidualnego zachowania się wzorom kultury. Wobec tego należy stwierdzić, że w społeczeństwach, w których postępowanie samozachowawcze nie manifestuje się indywidualnym wyborem życiowej taktyki i strategii, nie istnieje sam przedmiot zainteresowania przedstawionej tutaj perspektywy badawczej. Dla zastosowania jej niezbędny jest pewien poziom indywidualizmu w życiu zbiorowym.

W tych warunkach wzorcowe postępowanie samozachowawcze jednostki integruje się wokół dążenia do osiągnięcia dóbr ekonomicznych i jest podporządkowane rachunkowi opłacalności. Przejawem tego postępowania są zarówno wysiłki kapitalisty w kierunku powiększenia albo utrzymania swojej dominacji, jak też wysiłki proletariusza przy zdobywaniu środków egzystencji dla siebie i swojej rodziny. W aspekcie narzuconego przez warunki ustrojowe wzoru indywidualnego postępowania samozachowawczego – a więc z pominięciem modyfikującego ich realne postępowanie faktu, że są równocześnie członkami określonych zbiorowości społecznych (przede wszystkim klas) oraz wspólnot ideologiczno-politycznych (np. ruchu robotniczego) – obaj reprezentują ten sam historyczny typ społecznej osobowości „człowieka gospodarczego”.

Powyższe rozumowanie zawiera oczywiście istotne uproszczenia. Opiera się ono na modelowym, „czystym” obrazie kapitalizmu wolnokonkurencyjnego, który nigdy w takiej postaci historycznie nie istniał, a już najmniej obecnie – w epoce interwencjonizmu państwowego, rozrostu wielkich organizacji biurokratycznych państwowych i prywatnych, z ich systemem rekrutacji i awansowania pracowników, oraz zjawiska „ekonomicznie nieuzasadnionej” konsumpcji pod wpływem reklamy handlowej. Uproszczenia te okażą się jednak heurystyczne, jeżeli pomogą wydobyc swoistość cech sytuacji jednostki i jej postępowania samozachowawczego w warunkach ustrojowych innego „społeczeństwa otwartego”, jakim jest społeczeństwo socjalistyczne. Wyabstrahowana, nieoddająca całego bogactwa osobowości konkretnego człowieka koncepcja *homo economicus* pozwoliła Karolowi Marksowi badać prawdziwą naturę stosunków społecznych i „prawa ruchu” społeczeństwa kapitalistycznego. Być może istnieje możliwość posłużenia się podobną abstrakcją, ujmującą istotę innego historycznego wzoru postępowania samozachowawczego jednostki, do zrozumienia przynajmniej niektórych zjawisk występujących w działaniu społeczeństwa socjalistycznego.

„Społeczeństwo otwartej rekrutacji”

Z góry jednak należy być przygotowanym na to, że zrozumienie zasad postępowania samozachowawczego jednostki w społeczeństwie socjalistycznym okaże się mniej płodne poznawczo niż zrozumienie jego odpowiednika w społeczeństwie kapitalistycznym. Postępowanie to nie tworzy bowiem spontanicznie globalnych struktur życia zbiorowego, ale przede wszystkim wypełnia struktury centralnie zaprojektowane. W tych warunkach poznanie „praw ruchu” społeczeństwa socjalistycznego wymagałoby uwzględnienia zjawisk decyzyjnych w strukturze politycznej, które są jednocześnie bodźcem i rezonansem masowych zjawisk społecznych³.

³ Koherentna teoria socjalistycznego systemu społecznego musiałaby przerzucić pomost między makro- a mikrosocjologią, umożliwiając śledzenie wzajemnych uwarunkowań między ciągami zdarzeń zachodzących w sytuacjach zróżnicowanych pod względem wymiarów analizy socjologicznej. Nie chodzi jednak o proste dopełnienie jednej perspektywy badawczej przez drugą, z których każda zachowałaby własną autonomię (jak w przypadku zastosowania teorii małych grup przy wyjaśnianiu

Jeśli chodzi o problem sytuacji jednostki, społeczeństwo socjalistyczne wyróżnia się wyjątkowo wysokim stopniem równości startu swoich członków, określając jednocześnie bardzo ściśle miejsca, do których mogą oni aspirować. Miejsca te w planowo zorganizowanej strukturze życia zbiorowego mają charakter etatów i są funkcjonalnie w jej ramach zróżnicowane. Zróżnicowaniu etatów – czyli funkcji i stanowisk w kompleksie instytucji uspołecznionych społeczeństwa socjalistycznego – odpowiada zróżnicowanie poziomu realizacji wartości egoistycznych, który przysługuje zajmującym je jednostkom. To ostatnie zróżnicowanie jest rezultatem szeregu złożonych czynników: immanentnych właściwości struktur organizacyjnych – takich jak hierarchia władzy i podział kompetencji, zastosowania bodźców do działania w formie płac i wyróżnień o charakterze prestiżowym oraz czynników kulturowych, przejawiających się w tendencji do społecznego wartościowania różnych zawodów i stanowisk⁴. Niezależnie od źródeł tego stanu rzeczy, etat w planowo zorganizowanej strukturze społeczeństwa opartego na stosunkach pracy pełni rolę szczególnego rodzaju metadobra o charakterze stopniowalnym pod względem zdolności zaspokajania potrzeb jednostki.

Starając się wydobyć dynamiczny aspekt postępowania samozachowawczego jednostki – a zarazem akcentując w nim pozytywną reakcję na bodźce systemu życia zbiorowego – należy stwierdzić, że postępowanie to w warunkach „zbudowanego” społeczeństwa socjalistycznego wyzwała się w dążeniu jednostki do przesuwania się w strukturze organizacyjnej społeczeństwa ku miejscom, które zapewniają jej wyższy poziom realizacji wartości egoistycznych. W tym aspekcie społeczna osobowość członka społeczeństwa socjalistycznego ujmuje lapidarnie łacińska formuła *homo movens*⁵, wyrażając historyczne przetworzenie tej samej tendencji, która w społeczeństwie klasycznego kapitalizmu ucieleśniała się w postępowaniu „człowieka gospodarczego”.

Należy przy tym podkreślić, że proponowana perspektywa badawcza nie sprawdza się do postulatu standardowego badania zjawisk ruchliwości społecznej w społeczeństwie socjalistycznym, które jest zjawiskiem uniwersalnym i występuje na znaczną skalę również w innego typu społeczeństwach. Badania nad ruchliwością są zresztą w Polsce prowadzone od szeregu lat⁶. Chodzi natomiast o głębsze i bar-

procesu przysposabiania jednostki do życia w społeczeństwie), ale o ich zintegrowanie w ramach obrazu postrzeganego z jednego punktu obserwacyjnego. W tym celu należałoby zapewnić możliwość wzajemnego odnoszenia do siebie takich zjawisk, jak – z jednej strony – struktura ról w procesie decyzyjnym oraz – z drugiej – struktura społeczna, interakcja społeczna skierowana na rozwiązanie określonego zadania (podjęcie decyzji) oraz przebiegający na rozległym obszarze i wielonurtowy proces społeczny, idea w strukturze semantycznej programu politycznego oraz zdarzenie w splotcie masowych działań ludzkich itd. Problemy te nie wchodzą w zakres prowadzonych tutaj rozważań.

⁴ Por. W. Wesołowski, A. Sarapata, *Hierarchia zawodów i stanowisk*, „Studia Socjologiczne”, 1961, nr 2; A. Sarapata, *Studia nad uwarstwieniem i ruchliwością społeczną w Polsce*, Warszawa 1965.

⁵ Formułę tę zaproponował mgr Dariusz Niklas.

⁶ Por. m.in.: M. Pohoski, *Migracje ze wsi do miast*, Warszawa 1963; Sarapata, *Studia nad uwarstwieniem...; Struktura i ruchliwość społeczna*, praca zbiorowa pod red. K. M. Słomczyńskiego i W. Wesołowskiego, Wrocław 1973. W trakcie opracowania wyników znajdują się dwa badania nad ruchliwością, przeprowadzone na dużą skalę przez Główny Urząd Statystyczny (pod kier. K. Zagórskiego) oraz Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego (pod kierunkiem M. Pohoskiego).

dziej całościowe spojrzenie na społeczeństwo socjalistyczne jako na wielki spłot jednostkowych działań samozachowawczych zorientowanych na pozyskiwanie miejsc w jego instytucjach. Ruchliwość jednostek – zarówno między-, jak i wewnątrzpokoleniowa – stanowi tu podstawowy czynnik planowania procesów społecznych i całokształtu życia zbiorowego, polegającego na kompletowaniu obsady osobowej odpowiednich instytucji i uruchamianiu ich działalności. Budowa i rozwój aparatu nowego państwa, a następnie industrializacja socjalistyczna, rozwój szkolnictwa i innych instytucji publicznych powodowały i powodują nieustanny proces przemieszczania się jednostek w przestrzeni społecznej⁷. Proces ten wznaga wynikająca z przesłanek ideologicznych polityka kadrowa, która stwarza szczególne ułatwienia w zdobywaniu wyższych kwalifikacji i awansu zawodowego kandydatom ze środowisk robotniczych i chłopskich. Można zatem powiedzieć, że podobnie jak samo społeczeństwo socjalistyczne jest kreowane planową organizacją życia zbiorowego⁸, tak losy poszczególnych jego obywateli rozstrzygają się w trakcie szeroko rozumianej rekrutacji do tej organizacji.

Oczywiście, etaty w instytucjach społeczeństwa socjalistycznego nie są zhierarchizowane wzdłuż jednolitej skali kumulującej różne wartości poszukiwane przez jednostki. Badacze uwarstwienia w społeczeństwie polskim dosyć często stwierdzają zjawisko „dekompozycji” cech położenia społecznego, polegające na tym, że na przykład zawody cieszące się wysokim prestiżem bywają gorzej wynagradzane od zawodów o relatywnie niższym prestiżu⁹. Poza tym w organizacyjnym układzie stosunków społecznych, właściwym dla społeczeństwa socjalistycznego, z reguły zachodzi ujemna korelacja między wysokim poziomem zaspokojenia potrzeby znaczenia społecznego (i w pewnym stopniu potrzeb materialnych) a poziomem zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa, co wiąże się ze wzrostem odpowiedzialności i ryzyka przy wykonywaniu eksponowanych funkcji organizacyjnych. Rzeczywiste dążenia ludzi przebiegają więc raczej po wypadkowej różnych wartości egoistycznych, a także wyrażają pewne indywidualne upodobania i wartości. Nie są to jednak dążenia w masie przypadkowe ani bezładne, a ich główne kierunki dają się chociaż w przybliżeniu tłumaczyć orientacją postępowania jednostkowego na uwzględnione w tych rozważaniach wartości. Ludzie wybierają różne zawody i miejsca pracy, ale szczególnie obfity jest napływ kandydatów do zawodów i stanowisk zapewniających

⁷ Zwracał na to uwagę Jan Szczepański, pisząc m.in.: „W naszej strukturze społecznej zniesione zostały bariery oddzielające klasy i warstwy tradycyjne, a więc bariery urodzenia, przywilejów towarzyskich, dostępu do stanowisk i wykształcenia. Nowa struktura społeczna jest pozbawiona ostrych kontrastów i ostrych napięć wynikających z różnic położenia społecznego. Umożliwia to planowe skierowanie energii całego społeczeństwa na rozwiązywanie problemów ekonomicznych. Jest to zatem struktura otwarta, w której każda jednostka zdolna, ambitna i pracowita ma otwartą drogę wwyż drabiny społecznej” (*Przemiany społeczne w Polsce*, „Nauka Polska”, 1964, nr 5/6, s. 154).

⁸ Koncepcją społeczeństwa socjalistycznego jako społeczeństwa, którego struktura zostaje kreowana planowym osiąganiem celów, zajmowałem się w pracy *Spoleczeństwo planujące. Próba socjologii gospodarki socjalistycznej*, Warszawa 1973.

⁹ Por. W. Wesołowski, *Klasy warstwy i władza*, Warszawa 1966, s. 187–193 oraz K. M. Słomczyński, *Układy zgodności i niezgodności w natężeniu cech położenia społecznego*, [w:] *Zróżnicowanie społeczne*, praca zbiorowa pod red. W. Wesołowskiego, Wrocław 1970.

wyższe zarobki albo prestiż i władzę, lub też zapewniających pewien określony ich poziom przy zminimalizowanym ryzyku niepowodzenia.

Oczywiste jest również i to, że postępowanie samozachowawcze jednostki w organizacyjnej strukturze życia zbiorowego uzewnętrznia się nie tylko w ekspansji, ale również w obronie miejsc uprzednio zajętych. Dopiero zatem analiza obu tych tendencji jest w stanie zapewnić możliwość zrozumienia postępowania jednostki w sytuacji społecznej. Jednak obrona aktualnie zajmowanego przez jednostkę etatu w otwartym systemie instytucji społeczeństwa socjalistycznego stanowi jedynie dalszy ciąg serii postępowania samozachowawczego, której poprzednia faza wypełniona była jego pozyskiwaniem. Zresztą obrona występuje dopiero wtedy, kiedy pojawiają się nowi kandydaci. Można wobec tego przyjąć, że dążenie do pozyskiwania miejsc, przejawiające się w postępowaniu samozachowawczym jednostki, jest podstawowym źródłem spontanicznego dynamizmu planowo regulowanych stosunków społecznych.

Chociaż zatem globalny kształt i kierunek podstawowych procesów w społeczeństwie socjalistycznym nie ma charakteru żywiołowego, lecz jest rezultatem skoordynowanych decyzji podejmowanych w strukturze politycznej, przebieg ich angażuje masę rozproszonych decyzji jednostek, które w taki lub inny sposób reagują na oferowane im możliwości ułożenia własnych losów¹⁰. Warianty tych możliwości są zróżnicowane, ponieważ zróżnicowane jest zapotrzebowanie na kadry nowoczesnej struktury życia zbiorowego. Dostosowanie jednostkowych wyborów dróg życiowych do zapotrzebowania dokonuje się za pośrednictwem bodźców odwołujących się do potrzeb i pobudek działania jednostek oraz mechanizmu selekcyjnego. Postępowanie samozachowawcze jednostki zostaje wprawdzie ujęte w pewien predeterminowany politycznie kształt, jest także sterowane w jego obrębie, ale nadal wyzwala się ono i konkretyzuje na mocy indywidualnego wyboru.

Ta charakterystyczna dla społeczeństwa funkcjonującego na podstawie planów okoliczność sprawia, że jego ład wewnętrzny inaczej przedstawia się z makrosocjologicznej perspektywy systemu społecznego niż i mikrosocjologicznej perspektywy życiowej sytuacji jednostki. W pierwszym przypadku społeczeństwo postrzegane jest jako skoordynowany układ działań umożliwiający osiągnięcie zamierzonych celów zbiorowych. W drugim postrzegane jest jako układ szans życiowych, z których można skorzystać samemu, albo skorzysta z nich kto inny. Tym bardziej więc badając procesy globalne należy dążyć do zrozumienia również złożonych sytuacji życiowych uczestniczących w nich jednostek.

¹⁰ Jak pisał w swojej ostatniej książce Jan Szczepański: „[...] społeczne aspekty socjalistycznej industrializacji są wynikiem nakładania się [...] dwóch serii: z jednej strony spontanicznych zjawisk zachodzących w wyniku naturalnych reakcji jednostek i zbiorowości na zmiany wywołane rozbudową przemysłu, z drugiej zaś – zjawisk będących skutkiem planowych posunięć władz, kanalizujących te reakcje i kształtujących sposoby zachowania się w taki sposób, aby osiągnąć zamierzone cele, zgodne z ogólną teorią społeczeństwa socjalistycznego” (*Zmiany społeczeństwa polskiego w procesie uprzemysłowienia*, Warszawa 1973, s. 25–26).

Wspólnota biografii jako kategoria socjologiczna

Wcześniej określony został ogólnie podstawowy dla proponowanej analizy stosunek między jednostką a społeczeństwem. Jednostka ujęta została jako zintegrowany podmiot postępowania samozachowawczego; społeczeństwo – jako układ szans dla tego postępowania, ukształtowany w ogólnych zarysach przez warunki ustrojowe. Obecnie będzie można przystąpić do bliższego sprecyzowania owego stosunku przez zaproponowanie wymiarów charakterystyki socjologicznej jednostki ludzkiej. Jednak w naszym przypadku – skoro zamierzamy zajmować się „człowiekiem wędrownym” – potrzebne są kategorie szczególnego rodzaju, takie, które grupując jednostki w ramach społeczeństwa globalnego będą nawiązywać przede wszystkim do cech jednostkowych sytuacji życiowych i samych jednostek.

Nie jest więc tutaj odpowiedni wysoki poziom abstrakcji teoretycznej, jakim odznacza się koncepcja struktury klasowej. Klasowa analiza społeczeństwa jest w istocie analizą mechanizmu jego działania z punktu widzenia zdeterminowanych przez ten mechanizm ról w życiu zbiorowym. Konkretni ludzie ujmowani są jako „personel” określonych ról klasowych, którego sytuacja społeczna jest uwarunkowana kolektywnie w ramach wspólnie wykonywanej roli przez stosunek do innych ról mechanizmu społecznego. Wspólnota położenia w mechanizmie społecznym w ramach danej roli klasowej – na przykład roli proletariusza lub kapitalisty – sprzyja rodzeniu się zbiorowej świadomości wspólnego losu i skłania do zbiorowego działania na rzecz poprawy albo pełniejszego wyzyskania tego położenia. W przypadku klasy zajmującej położenie skazującej jej członków na upośledzenie, świadomość zbiorowa i dążenia wykazują tendencję do tego, aby kierować się ku obaleniu istniejącego mechanizmu życia zbiorowego i zastąpienia go innym. Mamy tu do czynienia ze zjawiskiem zbiorowego postępowania samozachowawczego w ramach określonych ról klasowych, którym postanowiliśmy nie zajmować się w tych rozważaniach. Zresztą wydaje się ono mniej specyficzne, a jego badanie mniej obiecujące dla zrozumienia procesów zachodzących w „społeczeństwie-organizacji” – wolnym od antagonizmów typu klasowego, w którym obsadzanie ról-etatów dokonuje się drogą otwartej rekrutacji.

Równie nieodpowiednia – z punktu widzenia postawionych tutaj celów badawczych – wydaje się koncepcja uwarstwienia społecznego. Jest to koncepcja statyczna, która odnotowuje jedynie wynik działania złożonych czynników powodujących, że różni ludzie znaleźli się na różnych szczeblach drabiny społecznej. Ludzie zajmujący określony szczebel tej drabiny wykazują podobieństwo cech pod względem poziomu zamożności, wykształcenia, społecznego prestiżu wykonywanego zawodu lub stylu życia. Jednak w dynamicznym aspekcie postępowania samozachowawczego jednostki spełnia ona przede wszystkim rolę drogowskazu umożliwiającego orientację w przestrzeni społecznej. Nas natomiast interesują cechy jednostek i napotykanych przez nie sytuacji życiowych, które wiążą się z pokonywaniem tej przestrzeni, warunkując ich ruchliwość lub stagnację.

Koncepcja uwarstwienia wydaje się mieć przy tym relatywnie małą przydatność dla zrozumienia specyfiki stosunków międzyludzkich w społeczeństwie PRL, po-

nieważ tempo zmian spowodowanych rewolucją społeczną, zjawisko „przyspieszenia społecznego” związane z uprzemysłowieniem oraz świadoma polityka kadrowa wyrównywania szans nie sprzyjają krystalizacji układów warstwowych. Wykazują to badania nad uwarstwieniem, które dostarczają interesujących opisów rozkładu różnych cech pozycyjnych wśród ludności. Nie są jednak w stanie określić socjologicznie samych warstw jako oddzielonych wyraźnymi dystansami środowisk społecznych¹¹.

W naszym przypadku chodzi o wyróżnienie elementów struktury społeczeństwa *in statu nascendi*, które kreuje system ról w swojej organizacji, i stwarza maksymalnie wyrównane szansę kandydatom do ich objęcia. W społeczeństwie takim istnieje stosunkowo mniejsza tendencja w kierunku petryfikacji struktury społecznej, a jego specyfikę najlepiej uosabia „człowiek wędrowny”, niezakotwiczony na stałe w jednym punkcie przestrzeni społecznej – w ramach jednej roli i odpowiadającym jej środowisku – ale skłaniany przez bodźce systemu życia zbiorowego do wysiłku obejmowania nowych bardziej odpowiedzialnych ról i przesuwania się w tej przestrzeni. Proces dojrzewania społecznego jednostki nie zostaje tu jakby nigdzie definitywnie zakończony, ponieważ od każdego osiągniętego przez nią punktu istnieją drogi do innych punktów w ramach jednolitej sieci etatów organizacyjnych. Cykl życiowy ma charakter otwarty i dopiero w jego przebiegu dokonuje się selekcja jednostek, które po drodze osiągają zróżnicowane pułapy własnych możliwości lub aspiracji. Odpowiada temu zmienność stosunków społecznych i sytuacji jednostki, w jakie wchodzi ona do czasu, nim osiągnie swój pułap życiowy. Droga i doświadczenia nabyte w wędrówce formują jej osobowość społeczną w nie mniejszym stopniu niż stała rola i środowisko społeczne formują typ społeczny jednostki stabilnej.

Oczywiście, organizacyjny charakter struktury życia zbiorowego nie przesądza jej otwartości w sposób bezwzględny. Personel określonych typów ról-etatów może rekrutować się głównie spośród członków wybranych środowisk. Przyczyną bywa faktyczna, niekiedy niemożliwa do wyeliminowania, nierówność szans jednostek w punkcie startu, a także wpływ na ich aspiracje środowiskowych wzorów kariery życiowej. Zjawisko to występuje również we współczesnym społeczeństwie polskim¹². W rozważaniach tych wychodzimy jednak z założenia, że nie jest ono w tym

¹¹ Por. m.in. *Zróżnicowanie społeczne...* oraz *Struktura i ruchliwość społeczna...* Opracowania zawarte w drugim z powoływanych tomów wspominają wprawdzie o występowaniu w niektórych kategoriach społeczno-zawodowych tendencji do zawierania małżeństw między partnerami o podobnych cechach pozycyjnych (W. Warzywoda-Kruszyńska, *Zbieżność cech społecznych współmałżonków*) oraz tendencji do homogenizacji kontaktów towarzyskich (W. Warzywoda-Kruszyńska, *Życie towarzyskie w różnych kategoriach społeczno-zawodowych*), jednak nasilenie ich było małe, pozwalające na wysunięcie tezy o nieistnieniu wyraźnych barier i dystansów społecznych. Zbliżone spostrzeżenia poczynił Andrzej Tyszka na podstawie badań monograficznych w polskim mieście odpowiadającym wielkością miastom amerykańskim, w których W. L. Warner uzyskał materiał empiryczny dla sformułowania swojej koncepcji 6-szczeblowej struktury uwarstwienia społeczeństwa amerykańskiego. Wyraźniejsze ślady integracji wewnętrznej zaobserwował polski badacz jedynie w kręgu „elity prestiżowo-towarzystkiej” miasta S. (*Uczestnictwo w kulturze. O różnorodności stylów życia*, Warszawa 1971, s. 130).

¹² Por. M. Kozakiewicz, *Bariery awansu przez wykształcenie*, Warszawa 1973.

stopniu charakterystyczne i znaczące w klimacie społecznym minionego trzydziestolecia, co zjawisko „przyspieszenia społecznego” spowodowane zmianą ustroju i rozwojem gospodarczym. Chociaż z rozszerzonych możliwości awansu indywidualnego nie mogli bądź nawet nie próbowali skorzystać wszyscy obywatele PRL (co, oczywiście, nie oznacza braku zmian w ich położeniu jako członków pewnych grup społecznych), ruchliwość tych, którzy z nich skorzystali, wywarła głęboki wpływ na całe życie społeczne. Nastąpiły przesunięcia w składzie względnie stabilnych dotąd środowisk społecznych: odeszli niektórzy ich członkowie, a na ich miejsce przybyli inni.

Badania socjologiczne wykazują, że zmiana przez jednostkę roli w życiu zbiorowym oraz przynależności środowiskowej nie powoduje całkowitego jej zerwania ze środowiskami opuszczanymi. Zachowuje ona, przynajmniej przez pewien okres czasu, łączność z nimi, a na dłuższą metę zachowuje w swej osobowości ślady ich wpływu wychowawczego, przenosząc go do środowisk osiąganym. Z kolei środowiska opuszczane przez przemieszczającą się jednostkę otrzymują od niej określony wzór aspiracji i postępowania samozachowawczego, który wzbogaca ich doświadczenie zbiorowe¹³. W takim zatem stopniu, w jakim wymiana składu środowisk dokonuje się w sposób ciągły i na dużą skalę, tkanka społeczna budowana jest głównie przez procesy adaptacyjne (zarówno „przybyszów”, jak też autochtonów), a samo pojęcie środowiska staje się dosyć płynne. Przyjmujemy, że minione trzydziestolecie PRL – szczególnie gdy idzie o jego pierwszą, najbardziej *znaczącą* dla kształtowania się całego okresu dekadę – w większym stopniu charakterystyczne jest przez procesy adaptacyjne niż przez procesy konsolidacyjne struktury społecznej. Wzmocniony proces ruchliwości jednostek do głębi przekształcał mikrokanke społeczną i stosunki międzyludzkie, bez widocznych zmian w samym układzie makrostruktury społecznej (oczywiście, nie licząc rewolucyjnego przeobrażenia struktury klasowej).

Proponujemy zatem, aby społeczeństwo socjalistyczne doby intensywnych przeobrażeń analizować za pomocą koncepcji społecznej struktury rozwiniętej w planie historycznym – koncepcji, która starałaby się ogarnąć całokształt reakcji jednostkowych wobec rekrutacji obsady osobowej instytucji uspołecznionych. Elementami takiej dynamicznej struktury procesu społecznego są zbiorowości jednostek wykazujących pewne wspólne cechy. Jak w przypadku przynależności klasowej w grę wchodzi wspólnota położenia w mechanizmie życia zbiorowego, a w przypadku przynależności środowiskowej – wspólnota cech pozycyjnych drabiny społecznej, tak w przypadku „struktury przesunięć” uwzględnić należy cechy dróg życiowych jednostek, wyróżniając pewne typowe wspólnoty biografii.

Wspólnota biografii jest jednak kategorią o charakterze atrybutywnym, a nie kolektywnym jak tamte. Jeśli pominąć możliwość występowania grup promocyjnych, wspomagających swoich członków w obejmowaniu pewnych atrakcyjnych ról, to

¹³ Por. m.in. R. Turski, *Dynamika przemian społecznych w Polsce*, Warszawa 1961; K. Dobrowolski, *Studia nad życiem społecznym i kulturą*, Wrocław 1966.

sama okoliczność pokonywania wspólnej drogi w organizacyjnej strukturze życia zbiorowego nie łączy ze sobą jednostek. Jednostki te stają wobec nowych dla siebie sytuacji, gromadzą doświadczenia nabyte w ramach własnej biografii, przenoszą w przestrzeni społecznej różne środowiskowe wzory kulturowe, demonstrują przed otoczeniem realizowane kierunki dróg życiowych – w indywidualnych seriach postępowania samozachowawczego, stanowiącego źródło „rozproszonych” dynamiki społecznej. Wniknięcie w tę dynamikę jest zatem możliwe jedynie drogą analizy konkretnych przypadków w obrębie wyróżnionych typów.

Analiza „pola historycznego” jednostki

Kategoria „wspólnoty biografii” wywodzi się od Floriana Znanieckiego¹⁴, jednak w odróżnieniu od jego „typu biograficznego” ujmować ma ona całą przebytą wcześniej drogę życiową jednostki, a nie tylko dyspozycje nabyte we wczesnej fazie socjalizacji. Druga różnica zaznacza się w stopniu ogólności i sposobie konstruowania typologii. Znaniecki wyodrębnia typy biograficzne powszechne w całym świecie cywilizowanym. Natomiast w naszym przypadku biografię należy potraktować w sposób konkretny, jako swojego rodzaju pole historyczne jednostki w nurcie historii społeczeństwa przechodzącego zmiany.

Chodzi nam o uwzględnienie faktu, że w dobie intensywnych przemian społecznych proces socjalizacji jednostki ulega jakby przedłużeniu. „Przesunięcia jednostki, lub choćby tylko przesunięcia w jej otoczeniu społecznym, stwarzają nowe bodźce i nowe problemy wymagające od niej zachowań innowacyjnych w stosunku do wcześniej nabytych dyspozycji. Te same dyspozycje są punktem wyjścia adaptacji w różnych miejscach przestrzeni społecznej, jak również różne dyspozycje kształtują zachowania w jednym jej miejscu. Odpowiada temu różnorodność dróg życiowych jednostek warunkowana przez złożone kombinacje konkretnych czynników sytuacyjnych.

Koncepcja „pola historycznego” jednostki jest socjologicznym odpowiednikiem koncepcji „pola psychologicznego”¹⁵, która powinna umożliwić dynamiczną analizę uwarunkowań jednostki w ramach jej cyklu życiowego. Ośrodkiem „pola historycznego” jednostki jest jej postępowanie samozachowawcze. Postępowanie to przedstawić można w postaci wektora przebiegającego w przestrzeni społecznej, którego początek wyznacza punkt startu życiowego zlokalizowany pochodzeniem społecznym jednostki, a rozwinięciem są osiągnięte przez nią role w życiu zbiorowym. Rozwijają się ono pod wpływem bodźców społeczno-kulturowych, skłaniających jednostkę do wysiłku w kierunku obejmowania określonych ról, oraz okoliczności selekcyjnych ten jej wysiłek – jako wypadkowa aspiracji jednostki i szans zawartych w napotykanym przez nią sytuacjach. Traktując orientację samozachowawczą jako gatunkową, ponadhistoryczną dyspozycję postępowania człowieka – która konkretyzuje się pod

¹⁴ F. Znaniecki, *Ludzie terazniejsi a cywilizacja przyszłości*, Warszawa 1974, s. 137.

¹⁵ Teorię pola psychologicznego sformułował Kurt Lewin (*Field Theory in Social Science. Selected Theoretical Papers*, ed by D. Cartwright, New York 1951).

wpływem historycznych warunków, w jakich on żyje – analizę pola historycznego można sprowadzić do analizy jego życiowych sytuacji¹⁶.

W sytuacjach życiowych jednostki można wyróżnić trzy grupy czynników wywierających wpływ na jej losy.

Pierwszą grupę stanowią czynniki struktury społecznej. Analiza „pola historycznego” jednostki wymaga przede wszystkim ustalenia współrzędnych przestrzeni społecznej, w której przebiega jej postępowanie samozachowawcze¹⁷. Przestrzeń ta może być zorganizowana w formie ostro i kontrastowo zarysowanych przedziałów, takich jak klasy i warstwy w rozumieniu marksowskim, bądź też tworzyć kontinuum ról organizacyjnych obsadzanych drogą otwartej rekrutacji. W ten sposób określa ona stopień zdeterminowania losu jednostkowego w ramach swoich przedziałów.

Gdy przedziały przestrzeni społecznej są wyraziście zarysowane, wówczas los jednostki w relatywnie większym stopniu determinowany jest zbiorowo, jako członka określonej klasy lub warstwy. Gdy natomiast przestrzeń ta ma charakter otwarty i rekrutacja personelu zróżnicowanych ról-etatów odbywa się drogą powszechnego apelu i indywidualnej selekcji spośród wszystkich, którzy na ten apel zareagowali, wówczas relatywnie większą rolę w kształtowaniu losu jednostki odgrywają jej specyficzne czynniki sytuacyjne. Nie oznacza to, oczywiście, braku w tym drugim przypadku wpływu czynników struktury społecznej. Jednak wpływ ten przejawia się inaczej niż w pierwszym przypadku, w którym przynależność do określonej klasy lub warstwy przede wszystkim przysposabia jednostkę do pełnienia odpowiadających im ról. W drugim przypadku pochodzenie społeczne jednostki, a także wcześniej pełnione przez nią role, należy rozpatrywać nie jako trwałą jej cechę, ale raczej jako dynamiczną dyspozycję lub balast wpływający na sposób jej indywidualnej reakcji na bodźce sytuacji życiowej.

Drugą grupę czynników wywierających wpływ na losy jednostki stanowią specyficzne czynniki sytuacyjne, które występują w indywidualnych biografiach i nie dają się sprowadzić wyłącznie do cech konfiguracji przestrzeni społecznej. Należą do nich zarówno właściwości samych jednostek (uzdolnienia lub cechy charakterologiczne), jak również właściwości zbiegu sytuacji ich dróg życiowych. Indywidualny porządek czynników specyficznych pola historycznego jednostki powstaje jakby przez zaprzeczenie trwałego porządku przestrzeni społecznej, w której to pole jest położone. Tam, gdzie los jednostkowy umyka zbiorowej determinacji, jako los członka określonej klasy lub warstwy, zaczynają się zjawiska z socjologicznego

¹⁶ „Sposób, w jaki wytwarzają sobie środki do życia, zależy przede wszystkim od właściwości samych tych środków do życia, które ludzie zastają i które mają odtwarzać. Ten sposób wytwarzania rozpatrywać należy nie tylko od tej strony, że jest on odtwarzaniem fizycznej egzystencji osobników. Jest to już raczej pewien określony rodzaj działalności tych osobników, pewien określony rodzaj uzewnętrzniania się ich życia, pewien określony ich tryb życia. Jak osobniki swe życie uzewnętrzniają – takie są” (Marks, Engels, *Niemiecka ideologia...*, s. 21).

¹⁷ Według klasyka badań nad ruchliwością społeczną, „[...] znaleźć położenie człowieka albo zjawiska społecznego w przestrzeni społecznej, znaczy określić ich stosunek do innych ludzi lub innych zjawisk społecznych przyjętych za punkt odniesienia” (P. A. Sorokin, *Social and Cultural Mobility*, Glencoe 1959, s. 4).

punktu widzenia nie zdefiniowane, stanowiące materiał do refleksji głównie dla biografów.

Rola specyficznych czynników pola historycznego w kształtowaniu losu jednostki wzrasta w warunkach otwartej rekrutacji obsady osobowej ról mechanizmu życia zbiorowego. W warunkach tych pole historyczne jednostki może być analizowane raczej jako typowe w sensie statystycznym niż jako podlegające zbiorowej determinacji w układzie struktury społecznej. Nie wydaje się jednak, aby kategorię „wspólnoty biografii” należało traktować wyłącznie jako narzędzie mechanicznej agregacji izolowanych przypadków indywidualnych. Determinacja losu jednostek nie dokonuje się bowiem jedynie w układzie przestrzennym struktury społecznej, ale również w układzie czasowym ogarniającego je procesu dziejowego.

Jako trzecią grupę czynników kształtujących losy jednostki – obok czynników struktury społecznej oraz specyficznych czynników sytuacyjnych, występujących w indywidualnych losach – należy zatem wyróżnić specyficzne czynniki procesu dziejowego społeczeństwa. Uwzględnienie tego procesu w analizie pola historycznego jednostki pozwoli w sposób znaczący a nie przypadkowy typologizować „wspólnoty biografii”, zapewniając szersze odniesienie dla interpretacji roli specyficznych czynników biograficznych.

Popularną – szczególnie w dobie wielkich wydarzeń historycznych i przyspieszonych przemian – kategorią socjologiczną, przerzucającą pomost między rytmem dziejów a rytmem biografii, jest kategoria „pokolenia”. Pokolenie to jakby maksymalnie zagregowana „wspólnota biografii” ukształtowana przez historię narodu lub nawet historię powszechną (np. pokolenie, które przeżyło wojnę). Oznacza się ona pewnym wspólnym, choć niedostępnym innym pokoleniom, doświadczeniem życiowym, które zostało nagromadzone w biografiami należących do niej jednostek. W naszym przypadku nie chodzi jednak o problem strukturalizacji doświadczeń historycznych, lecz o problem współistnienia losów jednostkowych w czasie, strukturalizowanych w sposób znaczący przez historię. Kategoria „pokolenia” dostarcza jedynie przykładu, jak konstruować narzędzia dynamicznej analizy pola historycznego jednostki.

Specyficzne czynniki dziejowe determinacji losu jednostki – z punktu widzenia warunków jej postępowania samozachowawczego w podanym wcześniej rozumieniu – przejawiają się w formie zmian współrzędnych przestrzeni społecznej (zmiany ról lub hierarchii w wyniku przebudowy mechanizmu życia zbiorowego) oraz w formie zmian stopnia przenikalności tej przestrzeni (zmiany mechanizmu selekcyjnego). Mogą one zachodzić w sposób samoistny oraz indukowany.

W pierwszym przypadku mamy do czynienia z procesem narastania zjawisk jednostkowych do skali masowej, co powoduje przeobrażenie warunków postępowania samozachowawczego poszczególnych jednostek. Klasycznym przykładem może być tutaj rytm procesów wolnego rynku ekonomicznego, którego fluktuacje są rezultatem niezależnych decyzji poszczególnych jego uczestników. Podobna współzależność jednostkowych działań może występować również w procesie rekrutacyjnym obsady osobowej instytucji społeczeństwa socjalistycznego, gdzie rozmiary napływu kandydatów do objęcia niektórych ról modyfikują ich indywidualne szanse

sukcesu. Występuje tu jeden z trzech wyróżnionych przez Stanisława Ossowskiego typów stosunków, jakie zachodzić mogą w zbiorowości policentrycznej, to jest stosunki niezależności (w sensie niezależności intencjonalnej)¹⁸. Stosunki te mogą jednak przeradzać się w stosunki współzawodnictwa, jeżeli ubiegający się stanowią dla siebie nawzajem elementy sytuacji, w której rozwija się ich postępowanie samozachowawcze.

Jeżeli natomiast chodzi o trzeci z możliwych typów stosunków, współdziałanie, to występuje ono w społeczeństwie socjalistycznym przede wszystkim w postaci planowej koordynacji zbiorowego działania. W działaniu tym odbywa się także samo tworzenie ról umożliwiających jednostkom uczestnictwo w życiu zbiorowym¹⁹. Przy tworzeniu ról uwzględniane są potrzeby aktualnego etapu rozwoju społecznego i gospodarczego kraju, i dlatego ich struktura zmienia się w zależności od osiągniętego poziomu tego rozwoju i jego strategii. Historyczny charakter ma również polityka w stosunku do sektorów niesocjalistycznych oraz polityka kadrowa przy obsadzaniu etatów w sektorze socjalistycznym. Wszystkie te planowo indukowane zmiany wywarły wpływ na losy jednostek, które w różnych odcinkach czasu i z różnych miejsc startowały albo planowały przesunięcia w kierunku preferowanych ról w organizacji życia zbiorowego.

Przestrzenno-czasowa struktura losów obywateli PRL

W wyniku zaistnienia w indywidualnych polach historycznych ludności pewnych kombinacji czynników różnej natury kształtuje się dynamiczna struktura jej losów. Jest to struktura przestrzenno-czasowa, ponieważ rozwija się w przestrzeni społecznej oraz w czasie historycznym. W miarę dokładny jej obraz będzie znany po opublikowaniu wyników dwóch, na dużą skalę przeprowadzonych badań nad ruchliwością społeczną PRL²⁰. Na podstawie tych badań będzie wyróżnić pewne typowe albo charakterystyczne – znaczące historycznie dla rozpatrywanego okresu dziejów w PRL – wspólnoty biografii, jako szczególnego rodzaju elementy struktury społecznej kreowane mechanizmem rekrutacyjnym procesu przemian.

¹⁸ „Osoby lub grupy składające się na policentryczną zbiorowość mogą zachowywać się względem siebie niezależnie: nie zamierzają wpływać na decyzje i zachowanie się innych, nie usiłują im pomagać ani przeszkadzać. Niemniej wszakże skutki zachowania się poszczególnych osób i grup wywołują łącznie stan rzeczy niezamierzony przez nikogo i wpływają w taki czy inny sposób na losy, decyzje i postępowanie członków zbiorowości. Niezależne decyzje wielu ludzi, aby zobaczyć jakąś sztukę w teatrze, sprawiają, że pewna ich liczba będzie musiała odejść od kasy wobec braku biletów [...]” (S. Ossowski, *Koncepcja ładu społecznego i typy przewidywań*, [w:] *Osobliwości nauk społecznych*, Warszawa 1962, s. 109).

¹⁹ Zdanie, którego cytował w poprzednim odsyłaczu został przerwany w połowie, kończy się słowami: „[...] a równocześnie mają wpływ na decyzję dyrekcji teatru w sprawie dalszego programu przedstawień”. Może stanowić to pewną analogię do decyzji państwa socjalistycznego w sprawie tworzenia nowych miejsc pracy jako odpowiedź na przyrost siły roboczej – co w tym przypadku wiąże się z realizacją ustrojowej zasady pełnego zatrudnienia.

²⁰ Chodzi o wspomniane w przypisie 6 badania Instytutu Socjologii UW, zrealizowane na 10-tygodniowej próbie, oraz badania GUS, zrealizowane na ponad 70-tysięcznej próbie.

W uproszczeniu przyjmujemy trzy podstawowe wymiary przestrzeni społecznej, wzdłuż których rozwijały się biografie ludzi w okresie trzydziestolecia. Pierwszy z nich obejmuje proces wchodzenia jednostek do sektora instytucji uspołecznionych, dwa dalsze obejmują procesy ich przesunięć w ramach tego sektora: od pracy mniej do bardziej wykwalifikowanej oraz od stanowisk wykonawczych do kierowniczych (w tym również przesunięcia między stanowiskami kierowniczymi o różnych zakresach odpowiedzialności)²¹. A zatem – co wynika zresztą z wcześniejszego wywodu – nie zamierzamy zajmować się globalną przestrzenią całego społeczeństwa, ale tylko tym jej wycinkiem, który jest kształtowany przez procesy szeroko rozumianej rekrutacji obsady osobowej ról-etatów w instytucjach uspołecznionych. Jest to jednak wycinek decydujący w społeczeństwie, które wstąpiło na drogę przeobrażeń socjalistycznych.

Najbardziej spektakularne przeobrażenia przestrzeni społecznej miały miejsce w PRL na początku jej istnienia. Nacjonalizacja przemysłu, reforma rolna, a wkrótce potem również uspołedziczenie lub upaństwowienie przeważającej części prywatnych zakładów handlowych i rzemieślniczych oznaczały likwidację pewnych ról społecznych, których personel w taki lub inny sposób włączył się do życia zbiorowego zorganizowanego na innych zasadach. Podstawowe reformy ustrojowe nie tylko zresztą pozbawiły ról klasowych właścicieli tych przedsiębiorstw i majątków, ale również dokonały automatycznego włączenia do sektora uspołecznionego zatrudnionych w nich pracowników najemnych (oczywiście z wyjątkiem robotników rolnych z rozparcelowanych majątków). Mamy więc do czynienia ze zjawiskiem zbiorowej determinacji losów jednostkowych, które nas tutaj nie interesuje. Dlatego przejście z sektora prywatnego do uspołecznionego (tam, gdzie miało ono miejsce) będziemy rozpatrywali jedynie z punktu widzenia postępowania samozachowawczego byłych właścicieli w sytuacji zmiany przez nich roli i konieczności adaptacji do nowych warunków ustrojowych²². Kierunki indywidualnych przesunięć byłych pracowników najemnych w przedsiębiorstwach kapitalistycznych w silniejszym

²¹ Wyróżnione kierunki przesunięć w ramach sektora uspołecznionego opierają się na pomysły Kazimierza Słomczyńskiego (*Zróżnicowanie społeczno-zawodowe i jego korelaty*, Wrocław 1972). Oczywiście, podobnie jak w powoływanej książce, kwalifikacje nie są tu synonimem wykształcenia (*ibidem*, s. 53). Dwa pierwsze uwzględnione w niniejszym szkicu szlaki ruchliwości mogą być ujmowane zarówno wewnątrz-, jak i międzypokoleniowo. I tak np. potomek pracowników sektora uspołecznionego (albo pracowników najemnych przedsiębiorstwa kapitalistycznego, które w wyniku nacjonalizacji przeszło na własność państwa) podejmujący pracę w tym sektorze może jedynie dokonać przesunięcia w jego ramach. Natomiast potomek rodziny chłopskiej w analogicznej sytuacji dokonuje wejścia do sektora uspołecznionego. Ponieważ nie jest naszym celem kategoryzacja danych pochodzenia, nie musimy rozstrzygać problemu zakwalifikowania potomków rodzin niejednorodnych pod względem źródeł utrzymania albo poziomu kwalifikacji współmałżonków. Natomiast ostatni kierunek ruchliwości – w strukturze zarządzania – ze zrozumiiałych względów może być ujmowany wyłącznie w aspekcie wewnątrzpokoleniowym.

²² Interesującym studium dziennikarskim na temat losów arystokracji rodowej w PRL był artykuł Małgorzaty Szejnert opublikowany przed paru laty w tygodniku „Polityka”. Obecnie jednak trudno przewidzieć, w jakim stopniu zapowiadana w niniejszym szkicu analiza będzie mogła szerzej zająć się problematyką losów członków klas uprzywilejowanych.

stopniu warunkowane były przez inne okoliczności historyczne, którymi zajmujemy się osobno²³.

Zwolnienie z pełnionych ról klasowych i w ten sposób niejako przygotowanie do rekrutacji przez sektor uspołeczniony członków uwzględnionych dotąd kategorii społecznych dokonało się głównie w pierwszych latach istnienia PRL i miało charakter w większym lub mniejszym stopniu przymusowy. Jednak najszerszą bazę rekrutacyjną instytucji uspołecznionych przez całe trzydziestolecie stanowiło indywidualne rolnictwo, z którego wychodźstwo było dobrowolne²⁴. Mniej obficie, ale stale, odbywał się również wzajemny przepływ kadr między sektorem uspołecznionym a prywatnym rzemiosłem i handlem, które zachowane zostały jako względnie stały element struktury gospodarczej kraju.

Proces wchodzenia jednostek do instytucji uspołecznionych wytwarzał zatem zróżnicowane kombinacje biograficzne, ponieważ przebiegał w istocie między kilku różnymi, współistniejącymi w ramach społeczeństwa globalnego i przetwarzającymi się jedna w drugą, przestrzeniami społecznymi. Oprócz układu klasowo-warstwowego, który stanowił zaplecze historyczne i ogólne tło przeobrażeń pierwszego okresu, należy również uwzględnić swoiste i zmieniające się w czasie konfiguracje przestrzenne i dystanse społeczne chłopskiej wsi oraz prywatnego handlu i rzemiosła. Przedziały tych przestrzeni nie tylko ukształtowały pewne dyspozycje potępowania samozachowawczego rekrutujących się z nich jednostek, typy osobowości i reakcje emocjonalne wobec napotykaných sytuacji, ale również warunkowały sposoby ich przechodzenia do systemu instytucji uspołecznionych²⁵. Problem ten wiąże się jednak przede wszystkim z procesami zachodzącymi w samym systemie instytucji uspołecznionych.

Procesy te, jak już wspomniano, sprowadzone zostały w tych rozważaniach do przesunięć pionowych w wymiarze kwalifikacji oraz w wymiarze zakresu odpowiedzialności zajmowanych stanowisk. Jeśli chodzi o okoliczności historyczne regulujące strumień pierwszego typu przesunięć, przede wszystkim wymienić należy

²³ Żeby zbytnio nie komplikować rozważań, pominiemy zagadnienie indywidualnej ruchliwości pracowników prywatnych przedsiębiorstw do przedsiębiorstw uspołecznionych (lub odwrotnie).

²⁴ „Za najbardziej znamiennej i najwyższą postaci awansu społecznego, jaki w szerokim zakresie stał się udziałem młodzieży wiejskiej w następstwie socjalistycznych przemian w naszym kraju, powszechnie uważa się uzyskanie kwalifikacji zawodowych lub stanowiska, które umożliwia opuszczenie wsi i zamieszkanie w środowisku miejskim” (F. Jakubczyk, *Awans młodego pokolenia w mieście*, [w:] *Młode pokolenie wsi polskiej*, t. I: *Awans pokolenia*, oprac. zbiorowe, Warszawa 1964, s. 507). Por. też M. Pohoski, *Interrelation Between Social Mobility of Individuals and Groups in the Process of Economic Growth in Poland*, [w:] *Polish Sociology*, Wrocław 1974, s. 138.

²⁵ Jak stwierdza Waław Makarczyk, „Ludność chłopska ma przed sobą [...] dwie drogi awansu społecznego [...]: jedna, związana ze stabilizacją w gospodarstwie rolnym, prowadzi do podwyższenia pozycji przez rozwój tego gospodarstwa; inna droga awansu to uzyskanie pracy w takim zawodzie pozarolniczym, który zapewnia wyższą pozycję społeczną” (*Niektóre problemy badań nad ruchliwością społeczną rolników*, „Roczniki Socjologii Wsi”, t. VII, 1967). Wynika z tego, że zajmowana przez jednostkę pozycja w strukturze społecznej wsi wpływa na jej aspiracje przy podejmowaniu decyzji o przeniesieniu się do zawodów pozarolniczych. Por. także wyniki badań Marii Łoś przedstawione w pracy *Środowisko i aspiracje*, Warszawa 1972.

zmianę struktury ról w związku z modernizacją gospodarki w procesie uprzemysłowienia, polegającą na szybszym wzroście zapotrzebowania na pracę wykwalifikowaną²⁶. Natomiast drugi proces miał najbardziej gwałtowny przebieg w pierwszych latach historii PRL, kiedy to równoległe z likwidacją ról klasowych tworzone były role organizacyjne aparatu nowego państwa, aparatu politycznego, gospodarczego, powodując wzmożone zapotrzebowanie na kadry kierownicze. Jest rzeczą charakterystyczną, że najbardziej dynamicznie rozwijała się w tym okresie kategoria pracowników umysłowych²⁷.

Bardziej znamienne z punktu widzenia indywidualnego postępowania samochowawczego wydają się być jednak okoliczności historyczne, które w sposób swoisty zaznaczyły się w biografiach. Chodzi o cechy przestrzeni społecznej kształtowane procesem rekrutacyjnym w aspekcie mechanizmu selekcji ruchliwych jednostek.

Pod tym względem pierwsze lata PRL wyróżniają się położeniem szczególnie silnego nacisku na kryteria polityczne kandydatów przy obsadzaniu odpowiedzialnych stanowisk (m.in. akcja „wysuwania” na kierownicze stanowiska przodujących robotników). Braki w zakresie wykwalifikowanych kadr – spowodowane stratami wojennymi i potrzebami rozwoju kraju – uzupełniane były drogą przyspieszonego szkolenia, kursów i przyuczania w trakcie pracy. Również i tu preferowani byli kandydaci należący lub wywodzący się ze środowisk robotniczych i chłopskich (ale nie „kułackich”). Zjawiska te wytworzyły odwrócony układ społecznego zdeterminowania losu jednostki: pod wpływem specyficznych czynników dziejowych (rewolucja), czynniki położenia społecznego wystąpiły w polu historycznym jednostki jako dyspozycja do ich zmiany, w czym jednak decydującą rolę odgrywały specyficzne czynniki biograficzne.

Jednakże wraz ze wzrostem nowych kadr wykwalifikowanych większą rolę przy obsadzaniu odpowiedzialnych ról zaczynają odgrywać stopniowo kryteria fachowe, chociaż nie eliminują kryteriów politycznych. Samo zdobywanie kwalifikacji w coraz większym stopniu odbywa się w ramach pełnego, a nie skróconego, programu. Proces rekrutacji przebiega więc przede wszystkim za pośrednictwem systemu szkolnictwa, co poważnie ogranicza możliwość szybkiego awansu. Rekrutacja ta ma jednak nadal charakter otwarty, ponieważ system szkolnictwa ułatwia zdobywanie wykształcenia kandydatom ze środowisk stwarzających swoim członkom relatywnie gorsze warunki startu, przez stosowanie punktów preferencyjnych za pochodzenie społeczne (robotnicze, chłopskie) przy przyjęciach na wyższe uczelnie, pomoc stypendialną, szkoły dla pracujących. Nadal też nie słabnie, a wręcz przeciwnie, umacnia się i pogłębia, społeczne zapotrzebowanie spełnień osobistych aspiracji i osiągnięć życiowych sukcesów.

W ten sposób doszliśmy do zasadniczego problemu psychologii współczesnego społeczeństwa polskiego: jakie podstawowe typy reakcji psychicznych na sytuację

²⁶ Por. S. Widerszpil, *Przeobrażenia struktury społecznej w Polsce Ludowej*, Warszawa 1973.

²⁷ Kategoria ta w 1931 r. stanowiła ogółem 2,1% ludności kraju, natomiast w 1959 r. aż 8,1%, czyli wzrosła relatywnie blisko czterokrotnie, osiągając około 2,1 miliona osób (Szczepański, *Zmiany w strukturze społeczeństwa polskiego...*, s. 33).

tworzą się w przebiegu postępowania samozachowawczego jednostek w przestrzeni społecznej instytucji uspołecznionych?

Przeżycie psychiczne otwartej przestrzeni społecznej

Przeżycie społeczne, w której przebiega postępowanie samozachowawcze jednostki, jest przez nią w jakiś sposób przeżywane – wywołuje pewne emocje psychiczne. Emocje te stanowią reakcję na różne konkretne, w dużym stopniu niepowtarzalne zbiegi sytuacji w jednostkowych polach historycznych. Jednostka jest w cyklu jej życia jak gdyby wychowywana przez kolejne sytuacje, które przysposabiają ją do wchodzenia w sytuacje chronologicznie późniejsze. Reakcje jednostki zależą również od jej indywidualnych predyspozycji psychicznych, które wprawdzie nie mają innych możliwości zrealizowania, jak tylko w rzeczywistych sytuacjach i pod ich wpływem, ale też nie dają się sprowadzić do samego odbicia wpływu wychowawczego i warunkującego tych sytuacji. Nasze zadanie polega jednak na uchwyceniu pewnych ogólnych uwarunkowań społecznych sposobów przeżywania przez jednostki ich sytuacji w społeczeństwie przechodzącym przeobrażenia socjalistyczne.

Jak staraliśmy się wykazać wcześniej, postępowanie samozachowawcze jednostki w planowo zorganizowanej strukturze instytucji społeczeństwa socjalistycznego polega na przesuwaniu się ku miejscom zapewniającym jej wyższy poziom zaspokojenia potrzeb (potrzeb materialnych, znaczenia społecznego oraz bezpieczeństwa). Na tym bowiem polega pozytywna reakcja jednostki na bodźce zastosowane przy rekrutacji kadr. Rekrutacja powoduje więc zjawisko ruchliwości społecznej, które jest dodatkowo wzmagane przez politykę społeczno-ustrojową awansowania osób wywodzących się ze środowisk robotniczych i chłopskich oraz pewnego antyprefierowania kandydatów ze środowisk zajmujących niegdyś najbardziej eksponowane pozycje społeczne (głównie burżuazji i ziemiaństwa, ale także dawnej elity politycznej i – w mniejszym stopniu – szerszej „elity społecznej” związanej z przedrewolucyjnym reżimem). Dlatego w psychologii społecznej społeczeństwa przechodzącego przeobrażenia socjalistyczne aktualna jest problematyka „psychicznego szoku” towarzyszącego zmianie przez jednostkę jej osobowości społecznej, która zawsze interesowała badaczy zjawisk ruchliwości²⁸.

Zagadnienie adaptacji jednostek do nowych warunków życia ma duże znaczenie dla zrozumienia przemian dokonujących się w trzydziestoleciu PRL, ponieważ procesy ruchliwości wystąpiły tu w skali masowej, wytwarzając różnorodność kombinacji

²⁸ „Niezależnie od tego, czy jest to silne podniecenie z powodu awansu, czy też obniżenie nastroju w wyniku degradacji, każde przemieszczenie się jednostki głęboko zakłóca jej życie emocjonalno-uczuciowe. Każde zastąpienie dawnych jaźni przez nowe stanowi bolesne doświadczenie, w którym radość z uzyskania nowego ja zawsze miesza się ze smutkiem utraty dawnego. Każde nowe przesunięcie wymaga od jednostki energicznego wysiłku, aby przystosować się do nowej pozycji. Musi ona przebudować swoje poglądy, wartości i normy, swoje zachowanie zewnętrzne i sposób życia” (P. A. Sorokin, *Society, Culture, and Personality: Their Structure and Dynamics*, New York London 1947, s. 722).

czynników położenia społecznego w biografiach dużej części obywateli²⁹. Prowadzone są u nas zresztą liczne badania na ten temat – dotyczące głównie procesów urbanizacji ludności wiejskiej oraz wpływu uprzemysłowienia³⁰. Badania te, i oparte na nich rozważania teoretyczne, ujmują jednak zjawisko adaptacji głównie w aspekcie dyfuzji wzorów kulturowych, opartej na mechanizmie uczenia się, w mniejszym zaś stopniu, lub wcale, w psychologicznym aspekcie reakcji emocjonalnej na zmianę otoczenia. Przyjmujemy, że również ten ostatni aspekt jest poznawczo płodny i może stać się jedną z przesłanek psychologii społeczeństwa polskiego okresu trzydziestolecia. Chociaż proponowana w niniejszym szkicu kategoria „wspólnoty biografii” nie jest jednorodna – łącząc w sobie właściwości postępowania jednostek z właściwościami napotykanymi przez nie w życiu sytuacji, które razem dopiero kształtują ich rzeczywiste losy – wydaje się ona mimo wszystko najbardziej precyzyjnym z możliwych narzędzi agregacji socjologicznej psychicznych reakcji związanych z procesem adaptacji społecznej.

Emocje psychiczne towarzyszące przesuwaniu się jednostek w przestrzeni społecznej pochodzą również ze źródeł w sposób bardziej uogólniony badanych przez psychologię. Zarówno dążenie do awansu, jak i obronę przed degradacją, zaliczyć można do szerszej grupy zjawisk rozpatrywanych przez psychologię jako „sytuacje trudne” w sensie konieczności pokonywania przeszkód³¹. I w jednym, i w drugim wypadku jednostka zmuszona jest dokonywać zmiany w „strukturze czynności” skierowanego na cel postępowania samozachowawczego pod presją groźby nieosiągnięcia tego celu. Nie chodzi więc tutaj o złożony problem społeczno-kulturowej adaptacji jednostki w nowym środowisku w związku z dokonaniem przez nią przesunięciem, ale o skuteczność wyższej grupy czynności instrumentalnych, warunkujących samo przesunięcie. Podobnie zatem jak w innych „sytuacjach trudnych”, również i tu perspektywa nieosiągnięcia zamierzonego celu, pokonywanie rozmaitych przeszkód piętrzących się w drodze do niego, ryzyko wyboru taktyki postępowania

²⁹ Według obliczeń Krystyny Janickiej, nasilenie ruchliwości międzypokoleniowej wśród ludności Szczecina, Koszalina i Łodzi (obliczone wg „wskaźnika otwartości”) kształtuje się na najwyższym poziomie krajów wysoko rozwiniętych (*Ruchliwość międzypokoleniowa, [w:] Struktura i ruchliwość społeczna...*, s. 100).

³⁰ Por. m. in. S. Nowakowski, *Hotel robotniczy na tle procesów urbanizacji i industrializacji*, „Przegląd Socjologiczny”, t. XII, 1958; I. Turnau, *Studia nad strukturą ludnościową polskiego Wrocławia*, Wrocław 1960; W. Markiewicz, *Społeczne procesy uprzemysłowienia*, Poznań 1962; J. Turowski, *Przemiany wsi pod wpływem zakładu przemysłowego*, Warszawa 1965; M. Dziewicka, *Chłopi-robotnicy*, Warszawa 1963; D. Gałąj, *Chłopi-robotnicy wsi płockiej*, Warszawa 1964; M. Jaroślińska, *Adaptacja młodzieży pochodzenia chłopskiego do klasy robotniczej*, Wrocław 1965; R. Turski, *Między miastem a wsią*, Warszawa 1965; K. Dobrowolski, *Rola podłoża historycznego w zróżnicowaniu kulturowym ludności zaplecza Kombinatów Tarnobrzeskiego na prawym i lewym brzegu Wisły*, „Zeszyty Badań Rejonów Uprzemysłowionych”, 2. 13, Warszawa 1965; A. Pawełczyńska, *Dynamika przemian kulturowych na wsi*, Warszawa 1966; K. Łapińska, *Więć uprzemysłowiona a problem czasu wolnego*, Wrocław 1972.

³¹ Por. T. Tomaszewski, *Wstęp do psychologii*, Warszawa 1963, s. 124–137. Autor wyróżnia pięć najbardziej typowych sytuacji trudnych: „zadanie ponad siły”, „zadanie złożone o zmiennej i niejąmej strukturze w zmiennych warunkach”, „przeszkody”, „konflikty”, „naciski”.

– wywołują szereg stanów emocjonalnych, co dowiedzione zostało przez psychologię drogą eksperymentalną³².

Także i ten problem w społeczeństwie socjalistycznym wydaje się doniosły, ponieważ role-etaty w organizacyjnej strukturze życia zbiorowego są obsadzone w procesie otwartej rekrutacji. Wysiłki w kierunku pozyskiwania lub utrzymywania miejsc w otwartej przestrzeni społecznej mają możliwość wyodrębnić się w stosunku do całościowej charakterystyki społecznej kandydatów w stopniu daleko większym niż w społeczeństwach o samoodtworzającej się strukturze (w mniejszym stopniu otwartych). Mechanizm selekcyjny ruchliwości społecznej uwzględnia tutaj przede wszystkim uzdolnienie, kwalifikacje fachowe oraz kwalifikacje ideowo-polityczne kandydatów, pomijając ich cechy z punktu widzenia zakresu czynności obsadzanych ról drugorzędne. To właśnie działaniu tego mechanizmu przypisywać należy główną rolę w tworzeniu omówionych przedtem problemów adaptacji środowiskowej w aspekcie obyczajowości i stylu życia, które w istocie mają charakter wtórny. Należy zatem przypuszczać, że okoliczności uzależniające realizację planów życiowych jednostki są przez nią silniej przeżywane psychicznie niż wszelkiego rodzaju trudności adaptacyjne.

Wymienione dotąd dwa typy uwarunkowania społecznego emocji dotyczą wyłącznie jednostek mobilnych bądź przynajmniej podejmujących wysiłki w tym kierunku, i nie wydają się czymś swoistym dla społeczeństwa socjalistycznego, jakkolwiek powinny być uwzględnione w jego psychologii społecznej. Równocześnie należy jednak zwrócić uwagę na dość istotne modyfikacje ich działania w tym społeczeństwie.

Jeśli chodzi o ryzyko niezrealizowania przez jednostkę jej planów życiowych, jest ono tutaj łagodzone przez fakt, że nie obejmuje możliwości deklasacji w ścisłym rozumieniu tego słowa, czyli wypadnięcia z jednorodnej pod względem stosunku do środków produkcji kategorii pracowników instytucji uspołecznionych. Realizacja społeczno-ustrojowej zasady pełnego zatrudnienia usuwa groźbę pozostania bez pracy, natomiast gradacyjna – a nie biegunowa, jak w społeczeństwie klasowym – struktura ról mechanizmu życia zbiorowego zmniejsza głębokość ewentualnej degradacji. Jednostka w zasadzie zawsze może pozostać w obrębie tych ról pod warunkiem, że spełni minimum oczekiwań w zakresie wykonywania związanych z nimi obowiązków. Okoliczność ta powinna w pewnym stopniu redukować emocje lękowe, zaostrzając równocześnie emocje frustracyjne w przypadkach niepowodzeń i trudności.

Jeszcze bardziej charakterystyczna i znacząca w klimacie społecznym trzydziestolecia PRL wydaje się być duża płynność granic rozdzielających rozmaite środowiska społeczne, o której mówiliśmy wcześniej, cytując odpowiednią literaturę źródłową. Jest ona wynikiem zarówno tempa i intensywności zachodzących przeobrażeń społecznych, jak i głębszego procesu „demokratyzacji” stosunków międzyludzkich pod wpływem egalitaryzmu ideologii socjalistycznej. Jej przejawem jest między in-

³² Por. J. Rejkowski, *Funkcjonowanie osobowości w warunkach stresu psychologicznego*, Warszawa 1966.

nymi to, że jednostki, które odniosły sukces życiowy, nie rozstają się całkowicie ze swoim środowiskiem macierzystym (rodziną, sąsiedztwem, społecznością lokalną), lecz utrzymują z nim mniej lub bardziej stałe kontakty, „popisując się” niejako swoim sukcesem. W tych warunkach różnice cech położenia społecznego – warunki materialne, poziom wykształcenia, wykonywany zawód lub zajmowane stanowisko – nie wyrażają treści antagonizujących społecznie, ale za to bardzo silnie oddziałują na społeczną wyobraźnię, gdy idzie o kształtowanie indywidualnych aspiracji. Równoległe z postępowaniem procesu homogenizacji stylów życia i aspiracji życiowych maleje rola wysiłku przystosowawczego do zmiany środowiska jako źródła silnych pobudzeń emocjonalnych, wzrasta natomiast rola okoliczności związanych z zaspokajaniem ujednoczonych aspiracji.

Należy zatem uwzględnić jeszcze jedno źródło przeżyć psychicznych jednostki w warunkach otwartej przestrzeni społecznej, jakim jest „sytuacja trudna” wyboru drogi życiowej – i szerzej – ustalenia poziomu aspiracji. Stany emocjonalne są bowiem nie tylko reakcją na utrudnienia lub uniemożliwienie wykonania podjętego wcześniej zadania, ale również na zaistnienie w sytuacji jednostki możliwości jej zmiany. Oczywiście po to, aby możliwość ta mogła być postrzeżona jako „szansa życiowa”, musi w jakiś sposób apelować do struktury jej „pogotowia motywacyjnego”³³. Nie chodzi tutaj jednak o motywację ukierunkowaną na określony cel. Dlatego stanu emocjonalnego jednostki przed pojawieniem się tej możliwości nie można nazwać rezygnacją, ponieważ nie była ona wtedy przez nią uwzględniana jako realna czy prawdopodobna. Natomiast jej pojawienie się skłania jednostkę do ponownej oceny własnej sytuacji, oceny swoich szans zmiany w tej sytuacji w pożądanym kierunku, wysiłku orientacyjnego i rewizji albo weryfikacji „struktury czynności” dalszego ciągu postępowania samozachowawczego (kontynuować czy zmienić, a jeśli zmienić, to jak?). Cały ten proces dokonujący się w świadomości członka społeczeństwa otwartego dla wszystkich szans, w którym najbliższe otoczenie jednostki dostarcza jej osobowych przykładów różnych dróg życia, jest silnie nasycony emocjami; zarówno pozytywnymi – nadziei, jak też negatywnymi – obawy.

Można powiedzieć, że w rezultacie funkcjonowania mechanizmu rekrutacyjnego instytucji uspołecznionych, społeczeństwo PRL składa się z osób, które wykonały przesunięcie w kreowanej przez te instytucje przestrzeni społecznej, oraz z osób, w których otoczeniu miały miejsce takie przesunięcia. Na tym doniosłym fakcie opiera się wysunięta w niniejszym szkicu propozycja, aby psychologię społeczną tego społeczeństwa oprzeć na analizie emocji psychicznych towarzyszących zmianom w przestrzeni społecznej.

W dorobku polskiej socjologii, a także psychologii, znajdują się wybitne prace poświęcone subiektywnemu przeżywaniu przez członków różnych kategorii spo-

³³ „Odczucie potrzeby i spostrzeżenie celu nie wystarczy do tego, aby powstał motyw, czyli «siła» nadająca kierunek naszemu działaniu. Konieczne jest przeświadczenie, że cel jest osiągalny. Cel, który nie jest osiągalny, albo wcale nie pobudza motywacji, albo też wywołuje stan «pogotowia motywacyjnego, które można nazwać życzeniem. Stan ten nie wpływa na to, co człowiek robi rzeczywiście, ale może mieć wpływ na procesy umysłowe, np. wyobraźnię” (J. Reykowski, *Z zagadnień psychologii motywacji*, Warszawa 1970, s. 129).

łecznych ich sytuacji życiowych w warunkach względnie zamkniętej przestrzeni społecznej, kreowanej układem klasowym i stagnacją gospodarczą³⁴. Kontynuując tamtą tradycję zamierzamy podjąć próbę uchwycenia szczególnego charakteru sposobów przeżywania przestrzeni otwartej, kształtującej się w procesie rekrutacji dynamicznie rozwijających się instytucji uspołecznionych.

Szata kulturowa adaptacji psychicznej

Procesy psychiczne są niekiedy rozpatrywane przez psychologię jako procesy regulacji stosunków między organizmem a otoczeniem, i wtedy pewien szczególnie ich rodzaj – procesy emocjonalne – ujmuje się jako pełniące funkcję wykrywania w otoczeniu zmian o charakterze zakłócenia oraz mobilizacji organizmu³⁵. Stanowisko takie odpowiada w pełni proponowanej w tym szkicu koncepcji badawczej, uzasadniając analizę wpływu przeżyć psychicznych jednostek spowodowanych ich sytuacją społeczną na kształtowanie się stosunków międzyludzkich i ogólnej atmosfery współżycia.

Równocześnie psychologowie stwierdzają, że reakcje emocjonalne są uboższe i w większym stopniu zdeterminowane przez sytuacje zewnętrzne niż reakcje intelektualne, a same emocje pełnią często rolę czynnika kompensującego deficyt informacyjny organizmu w sytuacji pobudzającej go do działania³⁶. „Człowiek emocjonalny” jako pewna abstrakcja analityczna w odróżnieniu od abstrakcji „człowieka racjonalnego” – może być zatem wykorzystany przy wyjaśnianiu niektórych postaw i zachowań masowych bez wnikania w „obiektywną naturę” wywołujących je sytuacji.

Jednakże względna prostota typów reakcji emocjonalnych człowieka – jak je postrzega psychologia – przejawia się za pośrednictwem bogactwa wzorów kulturowych jego zachowania się społecznego. Człowiek reaguje emocjonalnie na sytuacje życiowe na podstawie pewnych symboli kulturowych, wyrażających ich znaczenie, i w sposób symboliczny, czyli używając odpowiednich wzorów zachowania się społecznego jako środka ekspresji dla swoich stanów wewnętrznych. Jak wykazywał przed pięćdziesięciu laty Marcel Mauss, w wykładzie poświęconym związkom między psychologią a socjologią: „śmiech, łzy, lamentsy żałobne, modlitwy wchodzące w skład obrzędu są w takim samym stopniu reakcjami fizjologicznymi, jak obowiązkowymi gestami i znakami, przeżyciami obowiązkowymi czy koniecznymi, sugerowanymi czy też uruchamianymi przez zbiorowość w określonym celu, jakim jest swego rodzaju rozładowanie fizycznych i moralnych oczekiwań jednostki”³⁷.

³⁴ W socjologii są to głównie prace wywodzące się z tradycji Floriana Znanieckiego. Przede wszystkim Józefa Chałasińskiego, *Drogi awansu społecznego robotnika* (Poznań 1931) oraz *Młode pokolenie chłopów. Procesy i zagadnienia kształtowania się warstwy chłopskiej w Polsce* (Warszawa 1938). W psychologii – praca Tadeusza Tomaszewskiego, *Bezrobocie jako zagadnienie psychologiczne* (Lwów 1938).

³⁵ Por. J. Reykowski, *Eksperymentalna psychologia emocji*, Warszawa 1974, s. 41–43.

³⁶ *Ibidem*, s. 527 oraz K. Obuchowski, *Kody orientacji i struktura procesów emocjonalnych*, Warszawa 1970, s. 286–291.

³⁷ M. Mauss, *Socjologia i antropologia*, Warszawa 1973, s. 429.

Jeżeli zatem socjologiczne badanie funkcjonowania makrostruktury społecznej może – jak w przypadku marksistowskiej analizy socjologiczno-ekonomicznej społeczeństwa – polegać na odnoszeniu postępowania „człowieka racjonalnego” do warunków mechanizmu życia zbiorowego, w którym realizuje on swoje cele, to odpowiadająca temu podejściu psychologia społeczna polegałaby na odnoszeniu stanów psychicznych „człowieka emocjonalnego”, realizującego swoje postępowanie samozachowawcze, do znaków czy symboli kultury, w której żyje. A zatem interesuje nas tylko pewna kategoria zjawisk wchodzących w zakres kultury w szerokim antropologicznym rozumieniu. Opierając się na schemacie klasyfikacyjnym Antoniny Kłoskowskiej, pominiemy cały dział „kultury zachowań bezpośrednich” (zarówno instrumentalnych, jak i realizacyjnych), ponieważ są one skierowane na osiągnięcie pewnych obiektywnych celów i „nie reprezentują niczego poza sobą”³⁸. Pominiemy także kategorię zachowań „symbolicznych – instrumentalnych” w takim stopniu, w jakim sprowadzają się one do spraw kodowania wzorów zachowań bezpośrednich. Interesuje nas natomiast kategoria zachowań „symbolicznych-realizacyjnych”, do której bylibyśmy skłonni zaliczyć kulturowe manifestacje stanów emocjonalnych jednostki.

Niewątpliwie okazywanie emocji – gniewu albo sympatii – może w konkretnych sytuacjach pełnić rolę instrumentalną, umożliwiając jednostce realizację jej celów przez skłonienie otoczenia np. do uległości. Manifestacje emocjonalne nie występują też na ogół w nowoczesnym społeczeństwie w formie wyodrębnionych wzorów zachowania, ale raczej stanowią otoczkę towarzyszącą czynnościom bezpośrednim: wykonywaniu zawodu, obowiązkom domowym, załatwianiu spraw w instytucjach. Od problemów tego typu nie jest wolna cała powoływana tutaj koncepcja klasyfikacji kultury, której autorka nie ukrywa trudności w przeprowadzeniu ostrych granic zarówno między sferą instrumentalną a realizacyjną w obrębie kultury symbolicznej, jak i między zachowaniami bezpośrednimi a symbolicznymi w obrębie schematu globalnego. W tej sprawie należy zgodzić się z reprezentowanym przez nią stanowiskiem, że „pewne orientacyjne podziały są potrzebne z praktycznego punktu widzenia, dla wyznaczenia terenu szczególnych rozważań i analiz”³⁹.

Kategoria zachowań „symbolicznych-realizacyjnych” jest dla nas zresztą jeszcze zbyt szeroka. Stosownie do zamierzeń proponowanej analizy, należy z niej wyłączyć zjawiska z dziedziny nauki, twórczości artystycznej, konsumpcji tej twórczości, pozostawiając jedynie zjawiska z dziedziny kultury współżycia społecznego, której różnicowane wzory spełniają funkcję swojego rodzaju kodu w procesie uzewnętrzniania stanów psychicznych jednostki. Analiza ta będzie miała na celu ustalenie historycznych związków między typami emocji psychicznych a kulturowymi wzorami ich manifestacji społecznej, a także – zgodnie z założeniami badań nad kulturą jako osobną rzeczywistością *sui generis* – rozszyfrowanie znaczeń tych manifestacji w ramach szerszego kontekstu kulturowego⁴⁰.

³⁸ A. Kłoskowska, *Kultura masowa. Krytyka i obronna*, Warszawa 1964, s. 82.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ „Fakt kulturowy zawsze wtedy, gdy posiada znaczenie czy odniesienie historyczne, zawiera w sobie pewną wartość. Znaczenie musi być odróżnione od przyczyny – a więc od tego, co sprawiło,

Takim znaczącym kontekstem analizy semantycznej wzorów uzewnętrzniania emocji związanych z realizacją postępowania samozachowawczego jednostki w życiu zbiorowym są potoczne stereotypy postrzegania i emocjonalnego odczytywania sytuacji międzyludzkich. W stereotypach tych dają się wyróżnić pewne typowe struktury ról sytuacyjnych, których odgrywaniu przypisywany jest określony znak emocji: dodatni lub ujemny. Struktury emocjonalne ról mogą być biegunowe albo organiczne. Ogólnymi typami pierwszych są: poczucie dominacji i poczucie podporządkowania, poczucie korzyści i poczucie straty, poczucie przewagi i poczucie zagrożenia, poczucie „lepszości” i poczucie „gorszości”. W drugim przypadku struktura emocjonalna ról odznacza się jednoimiennością znaku: dodatniego w sytuacji współdziałania, ujemnego w sytuacji nierozwiązywalnego konfliktu albo kompromisu, który nie zadowala nikogo.

Należy jednak z całym naciskiem podkreślić, że struktura emocjonalna ról w stereotypach sytuacji międzyludzkich nie musi korespondować z obiektywną strukturą odzwierciedlanych sytuacji faktycznych. Subiektywne poczucie upośledzenia występuje niekiedy ostrzej w warunkach znacznego egalitaryzmu społecznego, a radość z sukcesu bywa tym większa, im mniej sprzyjające były warunki jego osiągnięcia. Sytuacje faktyczne jednak nabierają społeczno-kulturowego znaczenia dopiero wówczas, kiedy dają się przyporządkować określonym stereotypom ich odczytywania i odczuwania. Stereotypy sytuacji społecznych pełnią więc rolę swoistego kodu orientacji w postępowaniu samozachowawczym jednostki⁴¹.

Kod orientacji – w postaci funkcjonujących w społecznej świadomości stereotypów sytuacji międzyludzkich – dostarcza jednostce nie tylko symboli emocjonalnych przeżywania napotykanych przez nią w życiu sytuacji, ale również umożliwia jej wybór stosownych, znaczących w ramach zastosowanego stereotypu, wzorów zachowania się „po linii” wywoływanych emocji. Struktury biegunowe wyzwalac mogą na przykład dążenia do odwrócenia ról, zmniejszenia albo wydłużenia dystansu między nimi, dążenia te przybierają określoną kulturowo szatę symboliczną. Nie chodzi zatem o wzory zachowania w sposób normatywny przypisane różnym rolom społecznym – zwierznika, podwładnego, sprzedawcy, klienta – ale o wzory zachowania ekspresyjnego, wynikające z kontekstu zastosowanego stereotypu sytuacji – w ramach jego emocjonalnej struktury ról. Niektóre spośród tych wzorów mogą być społecznie nieakcentowane. Dlatego ich analiza w ramach całego systemu kultury danego społeczeństwa byłaby w istocie analizą „antyzorów”. Odpowiednie

że zjawisko kulturowe zdarzyło się czy powstało. Znaczenie musi być także odróżnione od następstwa czy cyklu, jaki zjawisko to realizuje, a także od potrzeb organicznych, które z kolei mogą występować albo jako przyczyny, albo też jako skutki zjawiska kulturowego. Potrzeby takie – zwane także popędami, naciskami, imperatywami itp. – istnieją rzeczywiście i to, że leżą u podstaw i warunkują kulturę, nie ulega wątpliwości. Ale jest także oczywiste, że kultura nie może być wyjaśniona przez potrzeby, czy wyprowadzona z potrzeb, co najwyżej w bardzo niewielkiej części”. (A. L. Kroeber, *Istota kultury*, Warszawa 1973, s. 322).

⁴¹ Potraktowanie stereotypów sytuacji międzyludzkich jako kodu orientacji wydaje się zgodne, jeśli chodzi o podstawowe założenia, z psychologiczną koncepcją teoretyczną Kazimierza Obuchowskiego, którą przedstawił w książce *Kody orientacji i struktura procesów emocjonalnych...*

odniesienie kulturowe dla ich zrozumienia zapewnia natomiast stereotyp sytuacji społecznej, który dopiero może być sensownie rozpatrywany jako specyficzna cecha czy element szerszej kultury – globalnej albo środowiskowej. Same w sobie mogą być rozpatrywane jedynie jako przypadki albo zdarzenia.

Przy badaniu wzorów kulturowych zachowania emocjonalnego należy równocześnie dążyć do wyodrębnienia wpływu znaku emocji na różnicowanie się ogólnych jego typów, sprawdzając niejako w ten sposób na materiale socjologicznym tezę Kazimierza Obuchowskiego na temat odmienności psychologicznych mechanizmów emocji dodatniej oraz ujemnej. Wydaje się to, przynajmniej teoretycznie, możliwe, ponieważ struktura emocjonalna sytuacji nie zawsze pokrywa się z jej strukturą formalną. Jednoimienne emocje dodatnie mogą bowiem odczuwać wszyscy uczestnicy zespołowego działania podporządkowanego woli jednego z nich, emocje negatywne odczuwać może zwierzchnik świadomy granic swojej kontroli nad sytuacją, a emocje dodatnie jego podwładny, który wykorzystuje ten fakt po linii własnych celów.

Wykrycie wpływu psychologicznych mechanizmów emocji na podstawowe typy zachowania społecznego jednostek – które w ich ramach przybierają określoną szatę kulturową – otworzyłoby szansę przyjrzenia się niektórym swoistym cechom współżycia międzyludzkiego w historycznych warunkach trzydziestolecia PRL w aspekcie endogennych, tkwiących w naturze ludzkiej determinant.

